



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 21 grudnia 2016 r.

INFORMACJA PRASOWA

Lekarka pogotowia podejrzana o narażenie życia i zdrowia 32-letniej pacjentki.

Prokuratura Okręgowa w Łodzi zarzuciła 69-letniej lekarce przestępstwo, polegające na narażeniu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 32-letniej pacjentki, podczas przewożenia jej pomiędzy szpitalami w Rawie Mazowieckiej i Brzezinach. Podejrzanej grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, pokrzywdzona przywieziona została przez rodzinę do szpitala w Rawie Mazowieckiej, w związku z zaburzeniami oddychania i kaszlem w dniu 27 marca 2015 roku. Po trzech dniach hospitalizacji, podjęto decyzję o konieczności przewiezienia jej do szpitala w Brzezinach. Transport realizowany był przez pogotowie ratunkowe. Jeszcze w szpitalu rawskim, pacjentka została zaintubowana. Podczas transportu saturacja krwi tlenem była prawidłowa. Po dojechaniu do szpitala w Brzezinach lekarka udała się do izby przyjęć. Pod jej nieobecność parametry saturacji zaczęły się pogarszać. Jak następnie stwierdzono, końcówka rurki intubacyjnej znalazła się powyżej strun głosowych. Obecny w karetce ratownik podjął próbę wentylacji ambu. Niestety, była ona bezskuteczna - saturacja spadała dalej. Doszło do zatrzymania krążenia, a w konsekwencji do niedotlenienia ośrodkowego układu nerwowego, które doprowadziło do długotrwałej śpiączki mózgowej powikłanej zapaleniem płuc. W dniu 26 kwietnia 2015 roku kobieta zmarła. W związku z zawiadomieniem jej rodziny wszczęte zostało śledztwo. Zabezpieczono dokumentację medyczną, oraz przesłuchano świadków. Pozyskana została

specjalistyczna opinia opracowana przez Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Całokształt dokonanych ustaleń dostarczył podstaw do stwierdzenia, że postępowanie lekarki pogotowia było nieprawidłowe i wyczerpywało znamiona błędu medycznego. Obowiązkiem lekarza nadzorującego zaintubowanego pacjenta, prowadzonego na oddechu kontrolowanym, jest sprawdzanie stanu rurki respiratora, stężenia gazów, którymi pacjent oddycha oraz monitorowanie czynności życiowych. Lekarzowi nie wolno odejść od takiego pacjenta, dopóki nie znajdzie się on w środowisku monitorowanej sali z odpowiednim wyposażeniem i fachową zorganizowaną opieką. W momencie przejęcia pacjentki przez zespół transportujący odpowiedzialność za stan pacjenta ponosi lekarz pogotowia, do czasu przekazania chorego następnemu lekarzowi. Wyjście lekarki z karetki uniemożliwiło prawidłowe reagowanie w razie wystąpienia komplikacji, które zresztą nastąpiły. W sytuacji bezskuteczności intubacjiambu, należało podjąć próbę intubacji – co zrobiła już lekarka ze szpitala w Brzezinach.

Co prawda, brak jest podstaw do przyjęcia, że nieprawidłowe postępowanie lekarki miało wpływ na zgon pacjentki lub wystąpienie uszczerbku na zdrowiu, niemniej pozostawienie jej bez opieki lekarskiej narażało ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Podczas przesłuchania w prokuraturze podejrzana nie przyznała się do popełnienia zarzucanego przestępstwa. Potwierdzając jedynie opuszczenie pod Szpitalem w Brzezinach karetki, odmówiła złożenia wyjaśnień.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania